

BESTSELLEROWY AUTOR NEW YORK TIMESA

GREGG BRADEN

PUNKT ZWROTNY

Transformacja
świadomości
w czasach
światowego
przełomu



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
Jeszcze lepsze jutro

PUNKT ZWROTNY

GREGG BRADEN

PUNKT ZWROTNY

Transformacja
wiadomo ci
w czasach
wiatowego
przełomu



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Tomasz Piłasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Piśiak
TŁUMACZENIE: Juliusz Poznański

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2014
ISBN 978-83-7377-682-1

THE TURNING POINT
Copyright © 2014 by Gregg Braden
Originally published in 2014 by Hay House Inc. USA

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Sluchaj Radia Hay House na
www.hayhouseradio.com



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

*Toniemy w morzu informacji, lecz potrzeba nam m dro ci.
wiatem odt d rz dzi b d syntetyzery*
– *ludzie zdolni ł czy odpowiednie informacje w odpowiednim czasie,
poddawa je analizie i podejmowa m dre decyzje.*
– Edward O. Wilson (ur. 1929)
biolog ewolucjonista

GD-GHF9; 7 =

<i>Wprowadzenie</i>	Pot ga odporno ci w czasach ekstremów	9
<i>Od Autora</i>	Punkt zwrotny a punkt wyboru	19
Rozdział 1.	wiat si zmienil. yjemy w czasach ekstremów	21
Rozdział 2.	Nie brak rozwi za . Kryzys my lenia	61
Rozdział 3.	Punkt zwrotny. Odpowied natury na ekstrema ycia.....	101
Rozdział 4.	Wej cie w punkt zwrotny. Punkty zwrotne odporno ci osobistej.....	137
Rozdział 5.	Nast pny poziom. Punkty zwrotne odporno ci społecznej.....	167
Rozdział 6.	O przetransformowanym wiecie na powa nie. Prawdziwe rozwi zania w prawdziwym wiecie ...	209
	<i>ródla</i>	257
	<i>Przypisy</i>	261
	<i>Podzi kowania</i>	273
	<i>O Autorze</i>	276

WPROWADZENIE

Dłó[UcXdcfbc Wk sWUGUW_Y_gfYa k

Je eli odbyłe kiedy jak podró , wiesz, jak realizowa tego rodzaju przedsi wzi cie. Chc c si przygotowa , najpierw wybierasz cel. Sprawdzasz prognoz pogody, przeł dasz mapy, a nast pnie pakujesz wszystkie rzeczy niezb dne do realizacji planów.

Je eli wiesz, dok d zmierzasz, wiesz równie , co ze sob zabra . Ale je li wyruszasz dok d po raz pierwszy, przygotowujesz si na nieznanie. Ta prosta my l jest osnow niniejszej ksi ki.

DcXf

Wszyscy jeste my w podró y, której znaczenia nie sposób przeceni . Zmierzamy ku rzeczywiście ci, w której nikt z nas jeszcze nie był. Nie mo emy skorzystać z pomocy przewodnika ani doradcy internetowego, który szczegółowo poinformowałby nas, jak wygl da punkt docelowy, ani czego dokładnie b dziemy potrzebowali, gdy ju tam dotrzemy. Nie stoimy w obliczu wyprawy do jakiego egzotycznego miejsca, z którego po kilku dniach b dziemy mogli powróci ; wr cz przeciwnie – trzymamy w r kach bilet w jedn stron . To podró inna ni wszystkie. Nie wybieramy si do innego miejsca na Ziemi, lecz zmierzamy ku nowemu wiatu, ukrytemu pod warstw codzienno ci, a zabieraj nas tam podejmowane dzi decyzje.

P dzimy szybkim pasem ruchu po autostradzie przebiegaj cej przez obszary tradycyjnych wierze , religii i dawnych zwyczajów.

W ten sposób przekraczamy granice tego, co do tej pory uważaliśmy za niemożliwe. Właśnie te doświadczenia z paszportem do ukazują - czego się naszym oczom nowego świata.

Punkt docelowy

Nie jestem w stanie powiedzieć, jak będzie wyglądał nasz punkt docelowy. Gdy wszystko się unormuje, a my nauczymy się przystosowywać do zmieniającego się klimatu, zamiast próbować go zmieniać, gdy nowe i zrównoważone gospodarki zastąpią obecne, wadliwe i rozpadające się, gdy zaczniemy wykorzystywać technologie umożliwiającej całkowicie bezpieczną produkcję energii, w przeciwieństwie do niszczycielskiego w skutkach korzystania z paliw kopalnych, mogą sobie tylko wyobrazić, jak będzie wyglądał nasz świat i nasze w nim życie. Gdy patrzysz na oczami wyobraźni, dostrzegam lepsze miejsce dla nas wszystkich.

Widz świat o wyszym standardzie życia dla wszystkich, zamiast jego zaniżenia dla wielu, by poprawiła byt niewielu. Widz świat, w którym idea wojny stanowi relikwiny przeszłości, a groźba jej wypowiedzenia jako metoda rozwiązywania problemów jest pozbawiona jakiegokolwiek sensu. Widz świat, w którym miłość i współpraca przeważają nad strachem, motorem napędowym bezwzględnej rywalizacji. Dostrzegam także przemiany, w wiadomo ci ludzi, umożliwiający stworzenie takiego świata. Jednak najpierw musimy rozpoznać rzeczywistość, z którą mamy do czynienia i dostrzec obietnice, które się w niej kryją. Na początek dobrze byłoby przyjrzeć się do wiadomo ci, dziejącym się w czasach ekstremów.

Czasy ekstremów

Żyjemy w czasach, po których możemy się spodziewać wielkich wydarzeń - wielkich przemian na całym świecie i w naszym życiu

indywidualnym. Chciałbym by dobrze zrozumiany: ekstremów, o których tu pisz , nie musimy uważać za negatywne. Są to po prostu *wielkie* wydarzenia, zachodzące w naszym życiu i na całym świecie. Przyczyny występowania ekstremów omówi w kolejnych rozdziałach, natomiast na razie istotne jest zrozumienie, czegoujemy w erze transformacji.

Do wiadczy pojawiania się nowej „normalności”, a powodzenie tej transformacji zależy całkowicie od: po pierwsze – naszej gotowości do uznania, że ów proces transformacji rzeczywiście zachodzi, i po drugie – stopnia, w jakim opanujemy sztukę przystosowywania się do zmian. Globalizacja charakteryzująca rynek pracy, świat finansów, handlu i zasobów sprawia, że obecnie niemożliwe jest odseparowanie naszego codziennego życia od wpływu ekstremów.

Znakomitym tego przykładem jest kryzys wywołany zmianami klimatycznymi: rekordowe susze powodowane przez zmiany w globalnych wzorcach pogodowych przekładają się bezpośrednio na ceny żywności, które widzimy w sklepach. Skrajnie wysokie zadłużenie i upadające gospodarki, występujące po drugiej stronie globu powodują podwyżki cen paliw, biletów na podróże komunikacji i opłat za taksówki dowożące nas do pracy. Z powodu tych i innych ekstremów kredyty na działalność gospodarczą stały się trudno dostępne, za odsetki od pieniędzy zgromadzonych na kontach oszczędnościowych i emerytalnych są rekordowo niskie.

Wiatowe spowolnienie w sferze przemysłowej ma bezpośrednio przełożenie na redukcję etatów i negatywnie odbija się na lokalnych społecznościach.

Tego rodzaju ekstremy są przyczyną ogromnych zmian w naszym codziennym życiu. Poza wieloma oczywistymi zmianami, jedynym o czym możemy być pewni: nasze życie zmienia się w sposób, na jaki nie byliśmy przygotowani i w tempie, jakiego nigdy przedtem nie doświadczyliśmy.

Klucz

Z natury jestem optymist i widzę realne ku temu powody. Jednak jestem również realist, dlatego nie mam złudzeń co do ogromu pracy, która nas czeka nad rodzimą ziemią. Jeśli chcemy sprostać stojącym przed nami wyzwaniom, najpierw musimy odpowiedzieć sobie na najbardziej oczywiste, choć zarazem trudne pytanie: *Jak rozwiązywać problemy, skoro nie mamy do nich szczerego podejścia?*

Kluczem do stworzenia większej odporności w czasach ekstremów jest nasza gotowość do uznania doniosłości tego prostego pytania.

Konwersja a klasztor

Zasadnicza różnica pomiędzy naszymi przeszłymi podróżami a obecnymi wielkopodróżami polega na tym, że tym razem nie możemy wybrać sobie towarzyszy podróży.

Powód jest prosty: wszyscy jesteśmy w podróży. Nikt nie zostaje. W dzisiejszym świecie istnieje tak dużo wzajemnych wielopoziomych powiązań, że niemożliwym jest, by transformacja zachodziła w jednym miejscu na świecie nie wpływając na pozostałe jej części. Widziałem to na własne oczy podczas podróży do najodleglejszych i najbardziej odosobnionych miejsc na Ziemi – na przykład w Tybecie.

W 2005 roku, po wielu uprzednich pielgrzymkach do klasztorów na Wyżynie Tybetańskiej, po raz pierwszy w życiu zobaczyłem osobliwy widok telefonów komórkowych, przez wieki w półmroku wielowiekowych klasztorów spod szat mnichów i mniszek. Wyizolowany wieki temu świat ludzi żyjących w tych odosobnionych klasztorach wszedł na drogę komunikacji. Niesie ona ze sobą gwarancję, że ich tradycje nigdy już nie będą takie same.

?fmmg'a m`YbJU

Nie musimy jednak udawać się do Tybetu, by zobaczyć dowody na to, jak silnej transformacji podlega świat. Zmiany widoczne są na każdym kroku, zarówno w sposobach, w jakich on funkcjonuje, jak również w sposobach, w jakich *ju* *nie* funkcjonuje. Na przykład era gospodarki bazującej na przemysłowym ustroju miejsca nowej gospodarce, opartej na czystszych i bardziej zrównoważonych źródłach energii. Scentralizowana produkcja wywołuje pochodzący z farm położonych na drugim końcu świata ustrój miejsca wywołuje zdrowej i przyjaznej dla środowiska, wytwarzanej przez niewielkie gospodarstwa, napędzające miejscowe gospodarki. Wzbogacanie się na bazie przemysłu niszczy nasze planety – ustrój miejsca modelowi społecznie odpowiedzialnego inwestowania.

W miarę jak świat przeszło ci odchodzi, a nowy powstaje, zderzenie jednego z drugim ujawnia inny, duży kryzys, z którym mamy do czynienia wszyscy, i o którym prawdopodobnie nigdy nie będzie się rozprawiało na łamach gazet ani w popularnych mediach. To cichy kryzys, podobny do przysłowiowego słonia w pokoju – każdy go widzi, ale nikt się do tego nie przyznaje.

Bodaj najwęższym kryzysem, z jakim mamy do czynienia w obecnych czasach ekstremów, jest kryzys myślenia. Jest on kluczem do sposobu, w jaki możemy sobie radzić z wymogami nadchodzącego świata. I tymi jesteśmy do rozwiązania zadanie, z którym nikt wcześniej nie miał do czynienia. Musimy radykalnie zmienić sposób myślenia o nas samych i o naszym związku ze światem – i to tak szybko, jak jeszcze jedno pokolenie przed nami tego nie dokonało.

Od tego, na ile gotowi będziemy zmienić sposób myślenia o nas i o świecie, zależy będzie powodzenie naszej podróży. Ma ona fundamentalne znaczenie, ale jest przy tym bardzo krótka, albowiem świat, ku któremu zmierzamy, jest już obecny. Już w nim żyjemy.

A Ua mfi fcrk JânUbJU

Na szcz cie technologie umo liwiaj ce rozwi zanie naszych najbardziej pal cych problemów zostały ju wynalezione. Najwi ksze problemy, jakie mo emy sobie wyobrazi , zostały ju rozwi zane. Rozumiemy ju zaawansowane prawa rz dz ce natur . Rozwi zania znajduj si w zasi gu r ki. Jedynym, co oddziela nas od nowego wiata – w którym energia pochodz ca z czystych i bogatych ródel b dzie dost pna dla ka dego obywatela naszej globalnej rodziny, w którym czysta i zdrowa ywno b dzie dost pna dla ka dego człowieka, w którym wszyscy ludzie b d mogli zaspokoi podsta wowe potrzeby, by prowadzi wygodne i pełne znaczenia ycie – jest *my lenie*, stwarzaj ce przestrze dla tego, czym ju dysponujemy.

Czy jeste my gotowi przyj taki sposób my lenia, w ramach którego te mo liwo ci stan si naszymi priorytetami? Czy pozwolimy na to, by nauka odkrywaj ca gł bok prawd o człowieku i jego zwi zku z sob , innymi lud mi oraz całym wiatem, stała si nasz przepustk do wiata przyszło ci?

Ksi ka ta powstała z my l o tym, by pomóc w udzieleniu odpowiedzi na te pytania.

C V fUnWc W

Chciałbym, by podczas czytania dalszej cz ci ksi ki pami tał o pi ciu nast puj cych faktach:

Fakt nr 1: wiat si zmienił. Konwergencja ekstremów na wielu obszarach – pocz wszy od upadaj cych gospodarek ró nych krajów i wyczerpania si tak zwanej taniej ropy, a do zmian klimatycznych i upadku przekonania, e wojn mo na uregulowa istniej ce mi dzy nami ró nice – dotyka nas jak nic innego w historii wiata. Dzieje si tak, *poniewa* wiat si zmienił i nie mo na ju rozwi zywa istnie-

jących problemów w oparciu o sposób myślenia charakterystyczny dla przeszłości.

Fakt nr 2: Punkt zwrotny rozkwitającej transformacji może zastąpić punkt krytyczny ekstremów. Natura stwarza warunki, w których każdy kryzys może na przekształcić w transformację, gdzie zwykle przetrwanie ekstremów obecnych w świecie zmienia się w rozkwit samego życia. To właśnie nie *punkt zwrotny*. Pojawia się, gdy nowy czynnik – fakt, odkrycie czy doświadczenie – zmienia sposób, w jaki postrzegamy bieg wydarzeń. *Istotne jest przy tym, że punkty zwrotne mogą pojawiać się spontanicznie lub być tworzone.*

Fakt nr 3: Życie polepsza się, a kluczem do tego jest odporność. Należy pamiętać, że jedynymi rzeczami w naszym życiu, które obecnie ulegają rozpadowi, są nierównoważone style życia i sposoby myślenia. Odporność indywidualna stwarza przestrzeń dla wielkich życiowych przemian, a w czasach ekstremów jest naszym największym sprzymierzeńcem.

Fakt nr 4: Dysponujemy już nowymi rozwiązaniami. Dysponujemy już rozwiązaniami niezbędnymi do tworzenia punktów zwrotnych transformacji naszego życia. Nie trzeba ponownie wynajdywać koła – musimy raczej stworzyć tak „drogę” myślenia, by „koło” rozwiązań mogło po niej jechać.

Fakt nr 5: Najpoważniejszy kryzys najtrudniej przyjdzie do wiadomości. Jedynym czynnikiem oddzielającym kryzys od transformacji jest ten, który wymyka się naukowcom, politykom i przywódcom religijnym. To *kryzys myślenia*. Musimy przyjąć taki sposób myślenia, dzięki któremu wprowadzimy istniejącą rolę rozwiązań w życie.

Pamiętanych wyżej faktów stanowi esencję tego, z czym się mierzymy i zawiera w sobie klucze umożliwiający postawienie

kolejnego kroku w kierunku transformacji naszego życia i świata. Zdolność do rozkwitu w samym centrum tej monumentalnej przemiany – *nasza odporność* – to pierwszy krok ku pewności, a ta podróż zakończy się powodzeniem.

Część V

Zapraszam cię do odzyskania wraz ze mną prawdziwej i opartej na faktach odwagi po bardzo realnych możliwościach. Nie będzie to cukierkowy opis życia widzianego przez różne okulary, lecz szczerze oszacowana wizja stojąca u progu rzeczywistości, uwzględniająca sensowne strategie, dające możliwość dokonywania mądrych wyborów, dzięki którym zmieni się wszystko.

Na kartach tej książki udzielę odpowiedzi na ważne pytania, które zadają sobie wszyscy ludzie: *Jakie są przyczyny powstawania ekstremów? Jaki wpływ mają globalne ekstrema na nasze życie indywidualne? W jaki sposób podnieść jakość naszego i naszych rodzin?*

Czytaj tę książkę, poznasz:

- strategię możliwości do natychmiastowego wprowadzenia w życie w celu stworzenia punktu zwrotnego transformacji,
- klucze do stworzenia odporności na czas przemian dla naszych rodzin i społeczności,
- metody dające możliwość przyswojenia sobie sposobu myślenia o pracy, karierze i finansach, charakterystycznego dla przetransformowanego świata,
- zdarzenia, które doprowadziły do nastania czasów ekstremów,
- możliwości wzniesienia się na wyższy poziom czystości, zdrowia i równowagi naszego życia.

Ważne jest, by od samego początku wiedział, czego możesz się spodziewać po tej książce, poznał powody, dla których została napisana i wiedział, czym jest, a czym nie jest.

- *Punkt zwrotny **nie** jest ksi k naukow . Wprawdzie na jej kartach dziel si najnowszymi osi gni ciami naukowymi, sklaniaj cymi do rewizji naszego stosunku do wiata i sposobów rozwi zywania problemów, jednak ksi ka ta nie powstała z my l o stworzeniu podr cznika czy pracy naukowej.*
- ***Nie** jest recenzowan prac badawcz . aden z rozdziałów tej ksi ki nie został poddany mudnej procedurze recenzyjnej przez uprawnion komisj ani zespół ekspertów, postrzegaj cych wiat z punktu widzenia jednej dyscypliny naukowej, takiej jak zyka, matematyka czy psychologia.*
- *Ksi ka ta **jest** oparta na rzetelnych i udokumentowanych badaniach naukowych. Została napisana j zykiem przyst pnym, z uwzgl dnieniem studiów przypadku, ródeł historycznych i do wiadczce osobistych, danych na poparcie pełnoprawnego sposobu postrzegania naszego miejsca w wiecie.*
- *Ksi ka ta **daje** przykład na to, co si stanie, gdy przekroczymy tradycyjne granice oddzielaj ce wiat nauki od wiata duchowo ci. Dzi ki poł czeniu dokonanych w XX wieku odkry w dziedzinie biologii, nauk o Ziemi i przemian społecznych, otrzymujemy mocn struktur obejmuj c znacz ce przemiany naszego wieku oraz kontekst pozwalaj cy sobie z nimi poradzi .*

; XnZU_lmgâ `UgbYžk nV f'gHUY'głô c Wnk_lghm

W przeszło ci uczono nas my le o nas samych, narodach, religiach i yciu w taki sposób, by wiat miał sens – w oparciu o przekonania, które nasze rodziny i społeczno ci kiedy przyj ły za prawd . Je eli szczerze przyznamy, i wiat ulega zmianie, to byłoby czym sensownym, by zmieniły si również nasze przekonania. Zach cam ci do przemy lenia faktów opisanych w niniejszej ksi ce i zastanowienia si , co one dla ciebie znacz . Przedyskutuj je z innymi, a przekonasz si , czy – i w jakim stopniu – zmieniły si twoje przekonania.

W pracy nad *Punktem zwrotnym* przy wiecła mi jedna myl: umocni nas w podejmowaniu decyzji prowadzacych ku rozkwitaniu czemuś w nowym, przetransformowanym i zrównoważonym świecie. Wierzę, i wejdzie na to, że jest możliwe z zachowaniem tradycji i dziedzictwa kulturowego, które czyni nasze czasy tak bogatymi. Klucz do transformacji jest prosty – im lepiej poznamy samych siebie, tym lepiej będziemy wyposażeni, by móc dokonywać mądrych wyborów.

– **Gregg Braden**
Santa Fe, Nowy Meksyk

B5GH' DBMDC NCA

Di b_mnk fclbY'cXdcfbc Wgdc YWbY^

*Aby społeczeństwo było pełne i zdrowe,
musi opierać się na wzajemnej miłości i trosce.*

Millard Fuller (1935-2009)
założyciel Habitat for Humanity

Od niepamiętnych czasów mieszkańcy etiopskiej wioski Mudiyaambo opierali swoje dochody, wyżywienie i życie na hodowli bydła. Wraz ze zmianami klimatu deszcze były coraz rzadszym zjawiskiem w tej części Afryki, przez co Etiopia stała się najbardziej wysuszonym obszarem na świecie. Wówczas wyginęły całe stada bydła, a wioska ponownie znalazła się w rozpaczliwej sytuacji. Gdy w ramach programu pod nazwą Transformational Community Development (TCD) wiatowa organizacja humanitarna zaoferowała mieszkańcom wioski przekwalifikowanie się z hodowców bydła na rolników uprawiających ziemię, ich reakcje były bardzo różne. Jeden z liderów agencji powiedział: „Kiedy zaczęliśmy program TCD, liczba mieszkańców wioski zainteresowanych szkoleniem była bardzo mała. Pozostali uważali je za stratę czasu”¹.

Jednak dzięki otwartości umysłów, ciężkiej pracy oraz woli zmiany myślenia, wszystko się zmieniło. Szkolenia się zaczęły, a ich wyniki stały się zaskakujące. Gdy mieszkańcy wioski początkowo niechętnie zmieniali miejsce, jakim sukcesem może być uprawa warzyw w miejscu, gdzie wcześniej pasło się bydło, zaczęli „pyta

naszych pracowników o szkolenia, ponieważ chcieli rozpocząć [wła-
sny] działalność rolniczą” – mówi jeden z liderów organizacji².

Transformacja stała się faktem. Obecnie jest to rolnicza osada z bardzo zdrową gospodarką. Wraz z tym zmianami pojawiły się również nieoczekiwane korzyści. Ludzie odkryli, że nowa gospodarka jest bardziej stabilna oraz że dzięki nowej diecie, zapewniającej regularne dostarczanie składników odżywczych, są zdrowsi.

Historia Mudiyambo to przykład sukcesu, który rzadko kiedy ma nadzieję powielić w innych wioskach Etiopii. Jest to także piękny przykład na to, w jaki sposób odporne i osobista garstka osób chcących zmienić sposób myślenia, może stać się ciekawą transformacją dla całej wioski. Sukces Mudiyambo to wiedzenie, potęgi i odporność na zmiany, jak odgrywa ona rolę w naszych społecznościach.

7ma 'Ygigdc YWbc ä3

W poprzednim rozdziale odkryliśmy, że *odporność* ma wiele różnych znaczeń, podobnie termin *społeczność* ma dla różnych osób różne znaczenie. Niektórym natychmiast kojarzy się ze zgromadzeniami w stylu Woodstock i komunami w stylu lat 60., spopularyzowanymi przez filmy takie jak *Easy Rider*, natomiast innym przychodzi na myśl wyizolowane grupy mężczyzn, kobiet i dzieci żyjących w samowystarczalnej wiosce, dzielących wszystko – od dzieci i partnerów, po uprawy ogródka i zajęcia dnia codziennego. Choć z całą pewnością ci w niektórych społecznościach na pewno znajdziemy te cechy, jednak większość ich nie posiada. Dzisiaj społeczności bardziej opiera się na dzieleniu z innymi ludźmi i pracy w sposób ułatwiający zarówno samo życie, jak i wynikających z niego obowiązków. Biorąc to pod uwagę, nietrudno jest dostrzec, dlaczego jest tak wiele rodzajów społeczności.

Spotkałem się ze społecznościami złożonymi z sześciu do ośmiu rodzin, połączonych wspólnymi praktykami duchowymi. Rodziny te łączą

swoje zasoby, by naby zespół s siaduj cych ze sob domów, okala-
j cych lep uliczek . Mieszkaj obok siebie i wła nie dlatego mog
dzieli obowi zki zwi zane z opiek nad dzie mi, przygotowywa-
niem posiłków, prac w ogrodzie oraz praktyki stanowi ce centrum
ich ycia duchowego, jednocze nie wykonuj c pełnoetatow prac
zawodow .

B d c w pełni funkcjonalnymi społeczno ciami, s one równie
grupami reprezentuj cymi społeczno narodow , zło on z innych
grup rodzin, yj cych w ten sam sposób w innych cz ciach wiata.
Dzi ki wiadomo ciom dostarczany m z centrali przy pomocy faksu,
poczty elektronicznej i przez Skype'a, wszystkie lokalne grupy co ty-
dzie mog praktykowa ł cz ce ich duchowe warto ci, na przykład
akty współczucia czy wybaczenia. W ten sposób s aktywne na wielu
poziomach równocze nie, pocz wszy od lokalnej wspólnoty ducho-
wej, przez wi ksz , zawodow , i wreszcie po globaln społeczno
duchow . Jest to przykład zaledwie jednego rodzaju społeczno ci
spo ród tysi cy podobnych na całym wiecie. Próbuj c dokładnie
opisa społeczno , odkrywamy istnienie tylu ró norodnych jej
typów, ile jest potrzeb oraz idei tworz cych je ludzi. Powodem tej
ró norodno ci jest fakt, e istot społeczno ci stanowi samo ycie
oraz sposób jego prze ywania.

Społeczno ci s wsz dzie, zarówno w najwi kszych miastach
wiata, jak i na najwi kszych, otwartych, niezabudowanych obsza-
rach naszej planety. Społeczno mo e tworzy jedna osoba yj ca
samotnie na szczycie góry albo kobieta i m czyzna z dwójk dzieci,
mieszkaj cy w naszym s siedztwie. Mo e ni te by para emerytów
z ko ca ulicy, udzielaj ca porad ogrodniczych mieszkaj cej naprze-
ciwko innej parze stoj cej u progu emerytury.

Społeczno mog tworzy ludzie zgromadzeni w sali ratusza,
by podj decyzj dotycz c podatków, dróg czy te zezwolenia na
odwierty ropy w ich regionie. Mo e ni by tak e zorganizowana
grupa ludzi, powstała w celu budowy domu z ramienia Habitat for
Humanity.

Spoleczno mog tworzy dwie rdzenne mieszkanki slabo zaludnionej wyspy na jeziorze Titicaca w Peru, wymieniaj ce si produktami do obiadu, ale mo e ni by rownie ponad 25-milionowa spoleczno Seulu w Korei Poludniowej, gdzie ludzie razem yj , pracuj i si spotykaj .

Przybli yli my sobie znaczenie poj cia „spoleczno ”. Istniej niezliczone formy jej przejawiania si , powstaj ce w celu zaspokojenia ró norodnych potrzeb.

Bez wzgl du na to, jak bardzo ró ni si rozmiarem i zasi giem, scalaj ce je spoiwo jest zaskakuj co podobne. Niezale nie od tego, czy jest to pojedyncza osoba, czy 25-milionowe miasto, spoleczno funkcjonuje pod dwoma istotnymi warunkami.

Członków ka dej spoleczno ci musi ł czy :

- wspólna wizja
- wi

Te dwie cechy pozwalaj zaspokoi potrzeby członków ka dej spoleczno ci. Wówczas wi one spoleczno i przygotowuj j na przyszłe problemy.

B|YiUY b|YcX`]WVbc W|gdc YWbc W|i Vdck cXi ` ^Y^dck g|Ub|L|g|b|Yb|Yk gd `bY^k |r|]sk |or|`YghdcXg|Uk â`
g _Wg "

Gdc YWbc W|bbYb| k sMUGUW
bUgmW Xn|UX_ k

Istniej ce obecnie wokół nas spoleczno ci cz sto bardzo ró ni si od tych, jakie znamy z przeszło ci. Na przykład w XIX i XX wieku spoleczno ci tworzyły osoby mieszkaj ce blisko siebie i zaspokajaj - ce podobne potrzeby. Czy chodzilo o wy ywienie, bezpiecze stwo, czy porad budowlan , ogrodnicz lub współdzielenie odpowied-

nio ci zwi zanej z wychowaniem dzieci, ludzie cz sto zwracali si do najbli szych s siadów o wsparcie, którego potrzebowali w yciu codziennym. We współczesnym wiecie jest inaczej.

Obecnie nie ma nic dziwnego w tym, e dwie rodziny, maj ce tyle samo dzieci, które s rówie nikami, mieszkaj ce drzwi w drzwi w tym samym budynku na tym samym pi trze w ogromnym i wysokim apartamentowcu w dowolnej metropolii, sp dzaj lata, nie znaj c nawet swoich imion lub nie wiedz c, jak wygl daj . Ka da z tych rodzin zaspokaja swoje potrzeby w zakresie wygody mieszkania w mie cie, jednak społeczno ci w wymiarze wsparcia i za yłych przyja ni tworz raczej z rodzinami mieszkaj cymi w budynkach ze szkła i betonu, rozszianymi na przestrzeni wielu kilometrów, ni z najbli szymi s siadami. Przyczyn jest wiele – od bezosobowej natury komputerów i telefonów komórkowych, po poczucie niezale no ci, odgrywaj ce w dzisiejszych czasach pot n rol w Ameryce i w całym wiecie zachodnim. Z cał pewno ci nie o tego rodzaju stosunkach my leli nasi przodkowie, gdy mówili o społeczno ci.

Powie ciopisarka i poetka Margaret Atwood opisała sposób, w jaki ten problem wpłyn ł zwłaszcza na Ameryk : „Stany Zjednoczone promuj indywidualizm w tak wielkim stopniu, i odpowiedzialno za wnoszenie wkładu w społeczno i korzystanie z jego dobrodziejstw została zdeptana przez rozszalały indywidualizm”³.

Z jeszcze szerszej perspektywy nauczyciel duchowy Ram Dass ustalił zarówno przyczyn istnienia bezosobowej natury dzisiejszych społeczno ci, jak i konsekwencje, jakie wywarło to na nasze codzienne ycie. „Nasze nadmierne skupienie na jednostce naznaczyło to - samo grupow . Jestem cz ci tego problemu” – wyznaje⁴.

„Lata 60. były czasem wolno ci osobistej, jednak wylali my wówczas dziecko z k piel . Mamy do czynienia ze skutkiem braku równowagi. Jeste my tak skupieni na odr bno ci, e utracili my wzajemne wi zi – t cz natury ludzkiej, polegaj cej na nadawaniu nam znaczenia przez innych ludzi. Obecno przemocy w tej kulturze ewidentnie wynika z zerwania tego typu relacji”⁵.

Uważam, że w słowach Rama Dassa, Margaret Atwood oraz wielu innych autorów i ekspertów, dotyczących roli społeczno-cy w naszym dzisiejszym życiu, jest wiele prawdy. Choć nasze społeczno-cy w szerszym wymiarze spełniają swoje zadanie, w życiu codziennym zatracili my spor-cz tego, co w przeszło-ci było ródłem sukcesu społeczno-ci: *osobist znajomo-z s iadami i wiedz o ich życiu i potrzebach*. Uważam również, że dokładnie w tym zakresie nasze życie zmieni się szybko i w znaczący sposób. Ta zmiana już zachodzi i jest spowodowana czasami ekstremów.

Określajcie zasady sprawdzające się w społeczno-ciach XIX i XX wieku, możemy tak odkryć wskazówki mówiące nam, dokąd prowadzi nas obecna ewolucja zachodząca w społeczno-ciach. Je-li b-dziemy tworzyć nasze przyszłe społeczno-ci w oparciu o zdrowe wartości funkcjonujące w przeszło-ci, modelujcie je bez ich wad – czyli tego, co się *nie* sprawdzało – wówczas znajdziemy się na dobrej drodze do stworzenia nowych stylów życia, zapewniących złagodzenie ekstremalnych warunków naszych czasów. Terminem czysto ujętym do opisanego wskrzeszenia idei z przeszło-ci, zaczerpniętym z tytułu popularnego w 1985 roku filmu o nastolatku odbywającym podróż w czasie, jest *powrót do przyszłości*⁶.

Wielu ludzi odkrywa, że pozornie nowe i sprawdzające się sposoby myślenia i style życia tak naprawdę pochodzą z przeszło-ci. Odkrywamy, że kroki prowadzące do sukcesu w obecnych czasach ekstremów są tak naprawdę tymi, dzięki którym *wracamy do przyszłości*.

K s k | Y M Y a b c â W W ' g l ó ' V Y r c g c V c k n W ' | s M z f c k n W ' f Y U W J ' a | ó X m i X n | W z g d c Y W b c ä r U g d c U U b U g Y r U d c f m V c k U b | Y b U c g c V | g Y f Y U W Y X i j ó _ | r b U c a c W m g a g U X L a | ' | s k | Y X m b U H a U h | W ' n W U | s d c f m V "
